

Gazeta Wyborcza - Katowice

Tychy
27-03-2007
DZ. / Nr 73

Gra z „Balladyną” w teatrze Banialuka

Czeski reżyser i słowacka scenografka bawią się romantycznym tekstem Słowackiego



MATERIAŁ PRASOWY

„Balladyna” to spektakl lalkowy, ale przeznaczony raczej dla dorosłych widzów

♦♦ Petr Nosalek, dobrze znany polskiej publiczności czeski reżyser, w duecie z równie cenioną słowacką plastyczką Evą Farkašovou przygotował inscenizację „Balladyny” na scenie bielskiej Banialuki.

Z ironią do Słowackiego, z dystansem do teatru, bliżej do człowieka. Bez patosu i romantycznego zacięcia wagi narodowej wydobyli z dramatu przede wszystkim lekkość i dowcip. Za Słowackim brną w zielono-niebieską, podwodną krainę Goplany, bawiąc się jej baśniowym, słowiańskim wizerunkiem nimfy. Sprawcy jej woli - Skierka i Chochlik - muszą zaś na lądzie odreagować nieco baśniowość owej sielskiej krainy, robiąc sobie przerwę na papierosa.

Aktorzy raz po raz wychodzą zza ludzkich rozmiarów lalek. Porzucają swoich bohaterów, zapominają o lalkowej konwencji, żeby najważniejsze kwestie powiedzieć sobie oko w oko, dotknąć swoich ciepłych dloni, by to na ich twarzach rysowała się zazdrość czy dręczące wyrzuty sumienia. To udane role m.in. Małgorzaty Król (Matka), Katarzyny Pohl (Alina) i bezwzględного duetu Magdalena Obidowska (Balladyna) i Włodzimierz Pohl (Fon Kostryn).

Farkašova scenograficzną grę ze Słowackim zamknęła w zaledwie kilku detalach. Las czerwono-krwistych malin, w którym bohaterowie „Balladyny” spotykają się dla miłości i dla zbrodni, sprowadziła do krętych gałęzi, wplecionych jako myśli między włosy lalek. Pustelnik i alchemik dowolnie dobiera karty historii z regału metalowych i rdzawych ksiąg w swojej pustelni - pracowni nad człowiekiem, do której trafi m.in. ciało-manekin Aliny.

Cała teatralna zabawa Nosalka i Farkašovej okazuje się ostatecznie laboratorium nad romantycznym tekstem, z jego mieszanymi konwencjami, otoczką fantazji i magii oraz kwestią winy i kary. Wszystko po to, by po raz kolejny za pomocą teatru powiedzieć coś ważnego o człowieku - tym bez romantycznego kostiumu, poza czasem i historią. ●

ALEKSANDRA CZAPLA-OSLISLO

Teatr Lalek „Banialuka” im. Jerzego Zitzmana w Bielsku-Białej.
„Balladyna” Juliusza Słowackiego.
Reżyseria Petr Nosalek, scenografia Eva Farkašova, muzyka Marcin Mirowski. Premiera 11 marca 2007 r.